

W sprawie kwalifikacji więzi rodzinnej jako dobra osobistego

(uwagi krytyczne na tle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego)



Leszek Bosek

Doktor habilitowany nauk prawnych, pracuje w Katedrze Prawa Cywilnego Uniwersytetu Warszawskiego i w Katedrze Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, radca prawny i naczelnik Wydziału Analiz Legislacyjnych w Biurze Analiz Sejmowych, był asystentem sędziego Trybunału Konstytucyjnego, radcą i wicedyrektorem Departamentu Zastępstwa Procesowego II w Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, stypendysta Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.

An Issue of Qualification of Family Relationship as a Personal Interest (Critical Remarks Against the Background of the Current Case Law of the Supreme Court)

In the current case law of the Supreme Court of the Republic of Poland an opinion is presented that "family relationship" is a personal interest, a violation of which justifies the claims of family members of the deceased for compensation for immaterial damage suffered. The article offers a critical analysis of the case law from the perspective of the normative concept of personality rights and the Polish tort law. It is demonstrated that family relations have not been sufficiently defined by the Supreme Court for the purpose of compensation. They are ex definitione interpersonal and should never be considered as a personal interest, yet protected by family law. The author argues that the personal scope of compensatory liability under Polish law is restricted by statutory law to a person directly affected (conclusion from Art. 415 of the Civil Code) and victims par ricochet are entitled to claim compensation only if a specific provision so provides (conclusion from Art. 446 of the Civil Code), as an exception to the rule. It is not necessary to classify family relationship as a personal interest so long as Art. 446 of the Civil Code and the Patients' Rights Act provide comprehensive protection and do not consider family relationship as a personal interest.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że więź rodzinna jest dobrem osobistym, którego naruszenie uzasadnia roszczenia najbliższych członków rodziny zmarłego o zadośćuczynienie pieniężne za do-

znaną krzywdę¹. Sąd Najwyższy

1 Uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10; uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11; uchwała z dnia 12 grudnia 2013 r., III CZP 74/13.

uznał, że w tym zakresie orzecznictwo jest jednolite, nie wykazuje rozbieżności, nie zostały zatem spełnione przesłanki udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne przez powiększony skład sądu².

Celem artykułu jest krytyczna analiza kwalifikacji więzi rodzinnej jako dobra osobistego przyjętej w nowym orzecznictwie SN z perspektywy konstrukcji dobra osobistego oraz założeń polskiego prawa deliktowego.

I. Stanowisko orzecznictwa

Stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym więź rodzinna jest dobrem osobistym, zostało sformułowane dopiero w ostatnich latach na tle spraw, w których członkowie rodzin osób bezpośrednio poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych wystąpili o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę spowodowaną śmiercią ich najbliższych, nie biorąc pod uwagę, że art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym członkowie najbliższej rodziny zmarłego mogą żądać odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, wszedł w życie 3 sierpnia 2008 r.³ i nie mógł znajdować zastosowania do oceny ich żądań, jako że zdarzenia te miały miejsce przed wejściem w życie tego przepisu. Artykuł 446 § 4 k.c. wszedł w życie w myśl art. 5 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z 30 maja 2008 r., po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia, tj. 3 sierpnia 2008 r. W ustawie nie zawarto szczególnych przepisów przejściowych, co oznacza, że do oceny zobowiązań powstałych z czynów niedozwolonych właściwe są przepisy obowiązujące w chwili dokonania czynu niedozwolonego (art. XXVI w związku z art. XLIX ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny, stosowany *per analogiam*)⁴.

Przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. w orzecznictwie przyjmowano wprawdzie niekiedy, że krzywda spowodowana czynem niedozwolonym skutkującym śmiercią najbliższych może być przynajmniej częściowo skompensowana na podstawie art. 446 § 3 k.c., bowiem „stosowne odszkodowanie”, o którym mowa w tym przepisie, obejmuje nie tylko niewymierne szkody majątkowe, ale także niemajątkowe; pogorszenie sytuacji życiowej może być wynikiem zarówno obiektywnej konieczności zmiany sposobu zarabkowania lub kształcenia się, czy realizowania w sferze społecznej, jak i skutkiem osłabienia lub utraty sił, bólu, czy poczucia osamotnienia, a nawet wstrząsu psychicznego⁵, ale nawet na tle tego orzecznictwa nie ulegało wątpliwości, że członkowie rodziny są pośrednio poszkodowani i konieczna jest rozszerzająca interpretacja art. 446 § 3 k.c. Odczytanie art. 446 k.c. na tle m.in. art. 445 § 3 k.c. prowadziło bowiem do wniosku, że członkowie najbliższej rodziny poszkodowanego tylko wyjątkowo na mocy art. 446 k.c. mogą być uznani za poszkodowanych. Z art. 445 § 3 k.c. wynika jednakże, że zadośćuczynienia za krzywdę może żądać ten tylko, kto sam poniósł uszczerbek, a członkowie najbliższej rodziny poszkodowanego i inni spadkobiercy tylko wtedy, gdy poszkodowany zmarł, ale sam wcześniej wystąpił z powództwem do sądu lub uznał roszczenie na piśmie. Co więcej, orzecznictwo to budziło wątpliwości, ponieważ ustawodawca konsekwentnie odróżnia odszkodowanie od zadośćuczynienia (zob. choćby najnowszy art. 417² k.c.), co stawiać musi pod znakiem zapytania możliwość żądania zadośćuczynienia na podstawie przepisu, gwarantującego najbliższemu „stosowne odszkodowanie”. Nie bez znaczenia jest też to, że żaden z wymienionych wyroków nie został opublikowany. Ponadto, po wejściu w życie art. 446 § 4

2 Postanowienie składu siedmiu sędziów SN z 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14.

3 Dz.U. z 2008 r., nr 116, poz. 731.

4 Za ścisłą wykładnią tej normy opowiedział się pełny skład Izby Cywilnej SN w uchwale z 31 marca 2011 r., III CZP 112/10. W nauce zamiast wielu: J. Gwiazdomorski, *Międzyczasowe prawo prywatne*, cz. I, NP 1965, nr 6, s. 614; cz. II, NP 1965, nr 7–8, s. 736.

5 Wyroki SN: z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67; z dnia 27 listopada 1974 r., II CR 658/74; z dnia 24 sierpnia 1977 r., IV CR 300/77; z dnia 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77; z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/00; z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03; z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03; z dnia 24 października 2007 r., IV CSK 192/07; z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07.

k.c. sam Sąd Najwyższy *implicite* uznał to orzecznictwo za nieaktualne, poszukując nowej podstawy odpowiedzialności za krzywdę spowodowaną czynem niedozwolonym, skutkującym śmiercią najbliższych członków rodziny, w art. 448 k.c. w związku

wać osoba najbliższa zmarłego, jeżeli ze zmarłym łączyły ją więzi rodzinne i emocjonalne, nie powstała więc wątpliwość co do tego, czy niezbędnym elementem tego dobra osobistego są więzi rodzinne, czy też wystarczające są więzi bliskości⁷. W uza-



Zdaniem Sądu Najwyższego nie ma rozbieżności w orzecznictwie co do tego, że „o zadośćuczynienie może występować osoba najbliższa zmarłego, jeżeli ze zmarłym łączyły ją więzi rodzinne i emocjonalne”.

z art. 24 § 1 k.c.⁶ Kierunek ten został potwierdzony w uchwale Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r.⁷, uchwale z 12 grudnia 2013 r.⁸, a przede wszystkim postanowieniu składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2014 r.⁹. Sąd Najwyższy odmówił w nim udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy i jakie dobro osobiste osób najbliższych zmarłego w wypadku komunikacyjnym zostaje przez sprawcę tego wypadku naruszone oraz czy krąg uprawnionych należy ustalać przy uwzględnieniu treści art. 446 k.c., uznając za oczywiste, że „podstawą żądania zadośćuczynienia jest art. 448 k.c., z którego wynika, iż roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia przysługuje temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone. W tej sytuacji kluczowe znaczenie dla wskazania osób uprawnionych do dochodzenia zadośćuczynienia na tej podstawie prawnej ma określenie naruszonego dobra osobistego i rozstrzygnięcie, czy niezbędnym jego składnikiem jest istnienie formalnych więzów rodzinnych”. Zdaniem Sądu Najwyższego nie ma rozbieżności w orzecznictwie co do tego, że „o zadośćuczynienie może występo-

wnictwie podano, że „W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dobro osobiste podlegające ochronie, którego naruszenie uzasadnia żądania zapłaty zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej, ujmowane jest jako więź rodzinna (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10), więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11), prawo do życia w rodzinie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11), prawo do życia rodzinnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09), więź emocjonalna łącząca osoby bliskie – jednak z kręgu najbliższych członków rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10), szczególna więź rodziców z dzieckiem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10), a także prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca i życia w pełnej rodzinie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 r., I ACa 1137/07). Podnoszona w związku z tym przez Rzecznika Ubezpieczonych rozbieżność w określeniu dobra osobistego podlegającego ochronie ma jedynie pozorny charakter i nie spowodowała rozbieżności przy stosowaniu prawa”.

6 Uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10.

7 III CZP 32/11.

8 III CZP 74/13.

9 III CZP 2/14.

Na poparcie swojego stanowiska w uchwale z 22 października 2010 r.¹⁰ Sąd Najwyższy wysunął dwa dodatkowe argumenty. W myśl pierwszego, więzi rodzinne można utożsamiać z dobrami osobistymi, gdyż stanowią one fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). W myśl drugiego, skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to – *a fortiori* – może nim być także więź między osobami żyjącymi.

Jednocześnie w orzecznictwie sprecyzowano, że roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek śmierci poszkodowanego w wyniku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługuje tylko najbliższym członkom rodziny zmarłego jako osobom bezpośrednio poszkodowanym¹¹. Sąd pozornie potwierdził tym samym obowiązywanie w prawie polskim zasady, że poszkodowany może żądać kompensaty krzywdy tylko za naruszenie jego dobra osobistego¹², zasady znajdującej wyraz w części ogólnej kodeksu cywilnego, w treści przepisu art. 24 § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenia niemajątkowe przysługują tylko temu, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone albo naruszone cudzym działaniem, chyba że nie jest ono bezprawne¹³. Zgodnie z tą zasadą także prawo do odszkodowania przysługuje tylko temu, kto bezpośrednio poniósł szkodę w następstwie określonego zdarzenia,

10 III CZP 76/10, Biul. SN 2010, nr 10/11.

11 Uzasadnienie postanowienia składu siedmiu sędziów SN z 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14, tak też uzasadnienie uchwały SN z dnia 12 grudnia 2013 r., III CZP 74/13.

12 Uchwała (7) SN z 9 września 2008 r., III CZP 31/08 oraz wyroki SN z 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 i z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10.

13 Od tej jednoznacznie określonej normy SN odszedł tylko w wyroku z 6 kwietnia 2004 r., I CK 484/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 69, z głosami: K. Skubisz, M. Praw. 2006, nr 4, s. 206; B. Rokoczy, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 10, s. 156, w którym sformułowano następującą tezę: „Znieważenie Papieża może naruszać dobra osobiste – w postaci uczuć religijnych i przyjaźni – osoby duchownej, którą z Papieżem wiąże stosunek bliskości i szczególne więzy emocjonalne”. Jak widać, nawet w tej szczególnej sprawie SN nie uznał, aby więzy między żyjącymi osobami były dobrem osobistym.

a wyjątkiem od tej zasady jest art. 446 k.c.¹⁴. Tym samym podmiot pośrednio poszkodowany, którego sfera nie była przedmiotem bezpośrednio zamachu ze strony sprawcy, nie może dochodzić odszkodowania¹⁵. Użyty w art. 415 k.c. zwrot „drugiemu” zawęży odpowiedzialność sprawcy szkody, gdyż w wyniku takiej treści przepisu ponosi on odpowiedzialność tylko wobec tych podmiotów, przeciwko którym było skierowane działanie sprawcy¹⁶. Jednakże w uchwale SN z 13 lipca 2011 r.¹⁷ wyjaśniono, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać równocześnie krzywdę różnym osobom, nie musi więc ukierunkowany na jedną osobę. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych.

W aktualnym orzecznictwie widać symptomy dalszego rozszerzania ochrony cywilnoprawnej osób poszkodowanych naruszeniem więzi rodzinnej.

Już po ogłoszeniu postanowienia (7) SN z 27 czerwca 2014 r. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażono pogląd, że art. 448 k.c. jest podstawą roszczeń o zadośćuczynienie za śmierć, „i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów”. „Skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 k.c., to należy przyjąć, że jeżeli czyn niedozwolony został popełniony po dniu 3 sierpnia 2008 r. – najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na mocy art. 448 k.c., przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy jest prostsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi”¹⁸.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego sformułowano pogląd o istnieniu i ochronie „dóbr osobistych

14 Uchwała SN z 8 października 2010 r., III CZP 35/10.

15 Uchwała SN z 27 kwietnia 2001 r., III CZP 5/01.

16 Wyrok SN z 11 grudnia 2008 r., IV CSK 349/08.

17 III CZP 32/11.

18 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 października 2014 r., I ACA 475/14 – z uzasadnienia wynika jednak, że odpowiedzialność ograniczała się do najbliższych członków rodziny.

powodów w postaci prawa do dorastania w biologicznej rodzinie, prawa do wychowywania biologicznych dzieci, prawa do niezakłóconego życia rodzinnego oraz rodzicielstwa”, które mogą zostać naruszone wskutek „zachowania polegającego na dokonaniu zamiany w placówce służby zdrowia noworodków po porodzie, a więc działania jednorazowego, stanowiącego czyn bezprawny, skutkujący naruszeniem dóbr osobistych powodów”¹⁹.

W wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 września 2013 r.²⁰ przyjęto, że wywołany błędem lekarskim trwały stan wegetatywny matki małoletnich powodów przesądza o naruszeniu ich dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnej i emocjonalnej. Niemożliwość sprawowania przez matkę władzy rodzicielskiej, umieszczenie dzieci w rodzinie zastępczej dziadków, uraz psychiczny i ciągła trauma, trudności adaptacyjne, emocjonalne i uczuciowe, świadomość stanu zdrowia matki i braku szans na poprawę wpływa na rozwój uczuciowy i emocjonalny dzieci, uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia dla każdego z małoletnich powodów.

Odnosnie do kręgu personalnego uprawnionych do żądania ochrony cywilnej trzeba zauważyć, że szerokiej interpretacji art. 448 k.c. towarzyszy szeroka interpretacja art. 446 § 4 k.c., który wprawdzie nie łączy ochrony cywilnej z naruszeniem dobra osobistego, ale wyznacza w myśl przyjętej koncepcji legislacyjnej w prawie polskim krąg osób poszkodowanych. W wyroku SN z 26 listopada 2014 r. przyjęto, że: „W razie śmierci dziecka w łonie matki, jeżeli dziecko osiągnęło już zdolność do samodzielnego życia, sąd może na podstawie art. 446 § 4 k.c. przyznać najbliższemu członkowi rodziny odpowiednią sumę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”²¹. W wyroku SN z 9 marca 2012 r. sformułowano ogólniejszą tezę: „dziecko, które urodziło się martwe, może być uznane za „zmarłego” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.”²². Jednocześnie, wbrew uzasadnieniu cytowanego postanowienia (7) SN z 27 czerwca 2014 r.,

niekiedy w orzecznictwie sądów powszechnych wyrażany jest pogląd: „Brak jest podstaw, aby pojęcie rodziny ograniczać do małżonka, wstępnych, zstępnych i powinowatych. Pojęcie to należy ujmować szerzej. Trafnie zauważa się, że rodzina jest podstawową grupą społeczną. Skoro zatem konkubinatem był związkiem wieloletnim, w ramach którego były zaspokajane zarówno potrzeby materialne, jak i emocjonalne konkubentów, aspiracje do samorealizacji i poczucia bezpieczeństwa, to trudno byłoby twierdzić, że związek ten nie jest rodziną w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.”²³.

Podsumowując, można stwierdzić, że wbrew deklaracjom Sądu Najwyższego zawartym w uzasadnieniu postanowienia (7) z 27 czerwca 2014 r. nie określono precyzyjnie, co decyduje o zaliczeniu więzi rodzinnej do kategorii dóbr osobistych, nie sprecyzowano cech tego dobra osobistego, w szczególności nie wyjaśniono, czy więź rodzinną konstytuuje pokrewieństwo i małżeństwo, czy pokrewieństwo lub małżeństwo połączone z więzami emocjonalnymi, czy także inne elementy związane choćby z władzą rodzicielską, nie wyjaśniono przekonująco powodu zasadniczej zmiany dotychczasowej kwalifikacji naruszeń dóbr prawnych omawianego tu rodzaju z pośrednich na bezpośrednie, nie podjęto w końcu próby wykazania konieczności wykreowania „nowego” dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej ani obciążania innych osób ciężarem majątkowym kompetencji naruszenia tego dobra. Nawet w cytowanej części uzasadnienia postanowienia z 27 czerwca 2014 r., w którym Sąd Najwyższy udowadnia, że nie istnieją rozbieżności w orzecznictwie SN, widać, że owo „nowe” dobro osobiste jest różnie nazywane i nie jest w istocie skonkretyzowane, gdyż nie jest nawet jasne to, czy podstawą jego wyróżnienia są przepisy prawa rodzinnego (czy tylko art. 23 k.r.o., jak sugeruje uzasadnienie uchwały z 22 października 2010 r.²⁴), czy przepisy konstytucyjne. Tymczasem konkretyzacja dobra osobistego jest niezbędną przesłanką przyznania danej wartości ochrony, zwłaszcza gdy chodzi o ochronę dóbr

19 Uzasadnienie wyroku z 18 czerwca 2014 r., V CSK 463/13. 20 I ACa 840/13.

21 III CSK 307/13, Biul. SN 2015/3/9.

22 I CSK 282/11, OSNC 2012, nr 11, poz. 130.

23 Wyrok SA w Gdańsku z 23 grudnia 2014 r., I ACa 638/14, LEX nr 1665074.

24 III CZP 76/10, Biul. SN 2010/10/11.

niewskazanych w ustawach²⁵. Warunkiem ochrony dobra osobistego jest nie tylko jego konkretyzacja, lecz także wskazanie przez sąd (...) istotnych cech dobra, któremu ochronę przyznano²⁶.

II. Więź rodzinna a definicja dobra osobistego

Punktem wyjścia do oceny aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawie więzi rodzinnej jako dobra osobistego musi być stwierdzenie, że dobra osobiste człowieka to dobra niezbywalne i wspólne wszystkim ludziom²⁷, wartości niemajątkowe, które są ściśle (nieodłącznie) związane z jednostką ludzką²⁸, uznane przez system prawny war-

tości (tj. wysoko cenione stany rzeczy), obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej, nieodłącznie związane z człowiekiem, i to bez względu na stan jego psychiki i stopień wrażliwości²⁹. Dobra te mają charakter obiektywny³⁰.

Także w orzecznictwie przyjmowano dotychczas, że dobra osobiste wynikają z tych wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z określonym człowiekiem. Dobrem osobistym jest wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i obiektywizować³¹. Dobra osobiste decydują o byciu człowieka, jego pozycji w społeczeństwie, są wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych; są one powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny. Nerozerwalne związanie tych wartości, jako zespołu cech właściwych człowiekowi, stanowiących o jego walorach, z jednostką ludzką wskazuje na ich bezwzględny charakter, towarzyszą mu przez całe życie, niezależnie od sytuacji, w jakiej znajduje się w danej chwili³². Dobra osobiste mają charakter przyrodzony, niezbywalny i nieprzenoszalny, nie można ich utracić za swego życia³³, są

25 P. Sut, *Problem twórczej wykładni przepisów o ochronie dóbr osobistych*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 9, s. 35.

26 Tamże, s. 36.

27 J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975, s. 29. J. Piszczek, *Cywilnoprawna ochrona godności pracowniczej*, Toruń 1981, s. 13 (każda osoba fizyczna posiada tzw. dobra osobiste nierozzerwalnie z nią związane). Tak też rozumiem S. Grzybowski, który uzupełnia swoją koncepcję dóbr osobistych stwierdzeniem: „niekiedy bowiem udziela się ochrony dobrom osobistym takiej osoby fizycznej, która ze względu np. na swój wiek nie mogła odczuć krzywdy”, S. Grzybowski, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1974, s. 135.

28 Zob. S. Dmowski, R. Trzaskowski (w): J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga I. Część ogólna*, Warszawa 2014, s. 131 i 133.; P. Machnikowski (w): E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 60; P. Księżak (w): M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak (red.), *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 269 i 274; P. Sobolewski (w): K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Przepisy wprowadzające. Część ogólna. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2013, s. 391; P. Sut, *Problem twórczej wykładni przepisów o ochronie dóbr osobistych*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 9, s. 34; A. Cisek, *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym*, Wrocław 1989, s. 39; B. Gawlik, *Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1985/2, nr DCCLXXI, s. 124; J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975, s. 28–29, mówi o związaniu dóbr osobistych z „osobowością” człowieka. A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 106,

o „wartościach (...) wiążących się z osobowością człowieka”. Natomiast A. Wojciechowska (*Czy autorskie dobra osobiste są dobrami osobistymi prawa cywilnego?*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1994, nr 3, s. 375) określa dobra osobiste jako wartości „związane z indywiduum, z osobowością określonego człowieka i przez niego jako dobra odczuwane”.

29 Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2013, s. 157–158.

30 Z. Radwański, *Prawo cywilne*, dz. cyt., s. 157.

31 Uchwała SN z dnia 19 listopada 2010 r. (III CZP 79/10), OSNC 2011/4, poz. 41, wyrok z 11 marca 2011, I CSK 372/10.

32 Wyrok SN z 6 maja 2010 r., II CSK 640/09, „Palestra” 2010, nr 7–8, poz. 261.

33 Wyrok SN z 21 marca 2007 r., I CSK 292/06. Zob. też wyrok SN z 19 maja 2005 r., II CK 711/04, a także wyrok SA w Krakowie z 21 marca 1995 r., I ACr 113/95 (w): *Dobra osobiste. Zbiór orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie*, oprac. B. Gawlik, Kraków 1999, s. 155: „Godność osobista przysługuje każdej osobie i podlega ochronie prawnej niezależnie od tego, w jaki

to wartości związane z wewnętrzną stroną życia ludzi³⁴.

Nieodłączne wiązanie dóbr osobistych z jednostką ludzką potwierdza brzmienie przepisu art. 23 k.c., zgodnie z którym ochronie podlegają „dobra osobiste człowieka”. Wartości niemajątkowe decydujące

przysługują odrębnym podmiotom prawa cywilnego a nie osobom fizycznym z tej racji, że są powiązane określonymi więzami prawnymi. Wiąż rodzinna jest oczywiście niekwestionowanym dobrem prawnie chronionym, ale nie dobrem osobistym – indywidualnym człowieka. Więzy rodzinne nie mają bo-



Wiąż rodzinna jest oczywiście niekwestionowanym dobrem prawnie chronionym, ale nie dobrem osobistym – indywidualnym człowieka. Więzy rodzinne nie mają bowiem charakteru osobistego w tym sensie, że są to zawsze więzy interpersonalne.

o odrębności i indywidualności jednostki ludzkiej nie wynikają z faktu pozostawania albo niepozostawania w grupie ludzi, nawet w rodzinie. Nie jest wyjątkiem od omawianej zasady fakt ochrony dóbr osobistych osób prawnych (art. 43 k.c.) oraz jednostek organizacyjnych wyposażonych jedynie w zdolność prawną (art. 33¹ § 1 w zw. z art. 43 k.c.), gdyż na mocy przepisów prawa cywilnego, dobra osobiste

sposób kształtuje się obraz danej osoby w opinii innych. O przyznaniu takiej ochrony rozstrzyga z normatywnego punktu widzenia – uznanie podmiotowości każdego człowieka, z aksjologicznego zaś punktu widzenia – fundamentalny postulat szanowania w każdym człowieku jego osoby ludzkiej. Również osobom, które dopuszczają się naruszenia porządku prawnego i moralnego przysługuje ochrona w razie bezprawnej ingerencji w ich godność osobistą. Taki status prawny osoby jest niezbywalny wbrew odmiennemu przekonaniu pozwanego, który pod wpływem lektur powołanych w rewizji błędnie sądzi, iż prawo dzieli osoby na zasługujące i niezasługujące na ochronę ich godności, i stosownie do tego przekonania domaga się dopuszczenia dowodów, które miałyby wykazać, iż powód nie zasługuje na ochronę prawną”.

34 Wyrok SN z dnia 19 września 1968 r. (II CR 291/68), OSNCP 1969/11, poz. 200.

wiem charakteru osobistego w tym sensie, że są to zawsze więzy interpersonalne, będące tradycyjnie przedmiotem regulacji i ochrony prawa rodzinnego³⁵. Wartości niemajątkowe związane z funkcjonowaniem rodziny są w sposób adekwatny do celów regulowanych stosunków rodzinnych i opiekuńczych chronione przez przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego³⁶. Relacja taka, określana mianem „więzy”, zawsze bowiem jest pochodną sytuacji prawnej, społecznej i emocjonalnej więcej niż jednego podmiotu, co wyklucza jej ściśle osobisty charakter. Wiąż między różnymi osobami ze swej natury zakłada istnienie odrębnych dóbr i praw osobistych stron tej więzy, także naruszanie tej relacji przez którykolwiek z podmiotów w niej pozostających w związku z korzystaniem z dóbr i praw osobistych

35 L. Bosek, *Gwarancje godności ludzkiej i ich wpływ na polskie prawo cywilne*, Warszawa 2012, s. 383. Podobnie S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957, s. 100–101.

36 Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r., poz. 788, z późn. zm.), dalej: k.r.o.

strony, ale nie implikuje konieczności uznania samej relacji za dobro osobiste, ani uznania, że dobra osobiste wynikają z tego stosunku prawnego. Uznanie dobra osobistego w postaci więzi i prawa na tym dobru musiałoby oznaczać, że może być ono wykonywane swobodnie przez każdą ze stron. Jednakże prawo do zasadniczo swobodnego naruszania owej „więzi” przez którąkolwiek z jej stron „wyraża rękome prawo do więzi z jego istotnej treści, czyniąc z niego *nudum ius* w relacji do obiektu więzi, a zatem w najistotniejszym zakresie”³⁷.

Jeżeli istotnym elementem więzi rodzinnej ma być, jak sugeruje SN, także element emocjonalny, to trzeba zwrócić uwagę, że więź emocjonalna z osobą bliską jest wartością zależną od woli a nawet kaprysu człowieka, a wzajemność relacji zawsze jest związana z wieloma czynnikami, w tym wolą obydwu jej stron. Tak określonej wartości nie można kwalifikować jako stałej (niezmiennej) i przynależnej z definicji jednej osobie. Emocje i więzi emocjonalne ulegać mogą bowiem osłabianiu lub wzmacnianiu w miarę upływu czasu, przede wszystkim w związku ze zdarzeniami zależnymi od woli stron danej relacji. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 15 maja 2015 r.³⁸ trafnie podkreślono, że uczucia między ludźmi, nawet najbliższymi krewnymi, są wypadkową wielu czynników i zależą, między innymi, od ich stosunków z pozostałymi członkami rodziny, od fizycznej bliskości lub fizycznego dystansu, od cech ich charakteru i wielu innych czynników. Z tej przyczyny życie rodzinne z natury rzeczy obarczone jest ryzykiem konfliktu czy zapomnienia. Ma to zwłaszcza miejsce w przypadku dziecka urodzonego poza stałym związkiem jego rodziców (sformalizowanym, czy też nie), kiedy ci żyją w rozłączeniu i kiedy między jednym z nich a dzieckiem nie zdążyły się wykształcić wyniki z bliskości więzi. Córka nie może więc skutecznie podnieść roszczeń o zadośćuczynienie z powodu niedostatecznych kontaktów z nią, braku miłości czy czułości, gdyż zdarzeń tych nie sposób kwalifi-

kować jako naruszających więź rodzinną. Zdaniem sądu każdy może pragnąć dojrzewać w pełnej i kochającej się rodzinie, nie można jednak rozpatrywać zachowań pozwanego jako naruszających dobro w postaci więzi rodzinnych, te bowiem nigdy nie powstały. Urodzenie się w rodzinie pełnej czy rozbitej pozostaje kwestią losową, na którą nie ma się żadnego wpływu, a wychowywanie się bez ojca, acz przykre i ciężkie dla dziecka, nie może być źródłem naruszenia jego dóbr osobistych i podstawą czyjejś odpowiedzialności³⁹. Z punktu widzenia osób trzecich prawo do poszanowania istniejącej między dwojgiem ludzi więzi emocjonalnej nie może być wyróżniane także w związku z tym, że wartość taka nie poddaje się ani konkretyzacji, skoro jest zmienna i jest całkowicie zależna od woli więcej niż jednej osoby, ani obiektywizacji, skoro z punktu widzenia zewnętrznego obserwatora każdą więź można postrzegać wielorako. Co więcej, więź rodzinną trudno postrzegać nawet – w nawiązaniu do definicji Stefana Grzybowskiego – jako wartość świata uczuć, choćby zobiektywizowaną, bo nie jest wartością związaną ściśle z wewnętrzną stroną życia człowieka. Wymaga ona uzewnętrznienia, nie jest możliwe wyróżnienie więzi jedynie na podstawie wewnętrznej oceny jednego podmiotu. Więź jest też immanentnie związana z innym człowiekiem, a zatem stanowi wartość związaną z zewnętrzną stroną życia danej osoby.

Podzielić trzeba pogląd, że „uznawanie więzi (miłości, przyjaźni itd.) za dobro osobiste (...) jest wadliwe konstrukcyjnie – dobro osobiste powinno być osobiste, nie może zaś oznaczać bądź wynikać z relacji z inną osobą”. „Dobra osobiste nie mogą być refleksem cudzych dóbr”, zaś naruszenie dobra osobistego (w postaci np. zdrowia, czci czy życia) „osoby A nie powoduje naruszenia dóbr osoby B”⁴⁰. Nawet życie czy zdrowie osób bliskich nie jest dobrem osobistym, ponieważ „uczucie przywiązania, które stanowi jego podstawę, jest pojęciem szerszym i nie powinno być utożsamiane z dobrami o cha-

37 M. Kaliński, *Ograniczenie indemnizacji do podmiotów bezpośrednio poszkodowanych – w związku z nowelizacją art. 446 Kodeksu cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 3, s. 20.

38 I ACa 131/15, „Rzeczpospolita” z 4 lipca 2015.

39 Wyrok SA w Katowicach z 15 maja 2015 r., I ACa 131/15, „Rzeczpospolita” z 4 lipca 2015.

40 P. Księżak (w:) M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak, *Kodeks...*, dz. cyt., s. 312.

rakterze *erga omnes*⁴¹. W relacjach międzyludzkich tego typu wartość nie jest ściśle „osobista”, gdyż po pierwsze, nie może mieć charakteru jednostronnego, a po drugie, żadne dobro jednego podmiotu nie może „być jedynie refleksem wartości przysługującej innej osobie”⁴².

Nawet gdyby „więź rodzinna” pojmować jako obiektywną więź rodzinnoprawną: pokrewieństwa lub małżeństwa, kształtowaną bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa rodzinnego (np. art. 1–22, art. 55–58, art. 61[7] – art. 86 k.r.o.), to trudno byłoby uznać, że więź taka może zostać naruszona czynem niedozwolonym, skoro to przepisy prawa rodzinnego kształtują katalog zdarzeń prawno-rodzinyńnych konstytuujących tę więź, prowadzących do jej przekształcenia⁴³. Nie jest dopuszczalne zniesienie więzi rodzinnej za pomocą środków ochrony dóbr osobistych, gdyż nie można doprowadzić do unieważnienia małżeństwa albo rozwodu, albo zaprzeczenia macierzyństwa w trybie art. 24 § 1 k.c.

Wyobrażenia i uczucia wobec członka rodziny, którego prawa zostały naruszone czynem niedozwolonym ze skutkiem w postaci trwałego kalectwa albo przemijającego rozstroju zdrowia, nie są, jak już wskazano, ani odrębnym dobrem osobistym, ani elementami ogólniejszego dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej (choć nie można wykluczyć, że członek rodziny będzie tak intensywnie przeżywał skutki czynu niedozwolonego skierowanego przeciwko najbliższemu, że będzie mógł wykazać rozstrój własnego zdrowia)⁴⁴. Obserwowanie kale-

ctwa czy obserwowanie niepełnosprawności najbliższego członka rodziny związane z realizowaniem zwykłych określonych przez przepisy bezwzględnie obowiązujące ustawowych obowiązków małżeńskich („pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli” – art. 23 k.r.o.), albo realizowania określonych przez przepisy bezwzględnie obowiązujące ustawowych obowiązków rodzinnych: zarówno rodziców względem dzieci (art. 87 – „rodzice i dzieci są obowiązani do wzajemnego szacunku i wspierania się”, 95 k.r.o.), jak i dzieci względem rodziców (art. 87, 91 – „1. Dziecko, które ma dochody z własnej pracy, powinno przyczyniać się do pokrywania kosztów utrzymania rodziny, jeżeli mieszka u rodziców. 2. Dziecko, które pozostaje na utrzymaniu rodziców i mieszka u nich, jest obowiązane pomagać im we wspólnym gospodarstwie.”, zob. też art. 95, art. 103 k.r.o.), nie jest w ogóle przyczyną naruszenia więzi rodzinnej. Jak zauważył trafnie Sąd Apelacyjny w Katowicach, choć obowiązki rodzica względem dziecka (i odpowiadające im prawa tego dziecka) wynikają z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, to nie można ich utożsamiać z dobrem osobistym podlegającym ochronie prawa cywilnego. Nie da się bowiem zadekretować prawa do szczęścia i miłości. Nieprawidłowe wykonywanie obowiązków rodzinnych uzasadniać więc może sankcje rodzinno-prawne, ale nie może być kwalifikowane jako naruszenie dobra osobistego, ani tym bardziej być przyczyną wyrządzenia krzywdy prawnie relewantnej. Nie jest uszczerbkiem prawnie relewantnym to, co jest oceniane przez społeczeństwo pozytywnie – akty pomocy, miłości czy wierności. Kompensowanie zachowań wymaganych etycznie i prawnie, np. pomocy choremu dziecku albo pomocy w gospodarstwie domowym dzieci, nie usuwałoby żadnego prawnie doniosłego uszczerbku i powinno być kwalifikowane co najwyżej jako uszczerbek naturalny, pozostający poza zakresem kompensacji. Opieka, szacunek i pomoc w gospodarstwie domowym są pozytywnie oceniane przez system prawny, nie są więc szkodą niemajątkową.

gdy konsekwencją jego występowania jest naruszenie dobra osobistego, jakim jest zdrowie człowieka”.

41 M. Wałachowska, *Wynagrodzenie szkód deliktowych doznanych przez pośrednio poszkodowanych*, Warszawa 2014, s. 406.

42 Tamże, s. 407.

43 Być może tylko śmierć najbliższego członka rodziny, jako zdarzenie prawa rodzinnego i prawa deliktowego – określone w art. 446 k.c. – spełniałaby to kryterium, ale i w tym przypadku pojawiałyby się wątpliwości co do celowości istnienia art. 446 § 1–3 k.c. i dodania art. 446 § 4 k.c.

44 Zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16 września 2014 r., VI ACA 1841/13, z tezą: „Wolność od stresu” nie stanowi odrębnego dobra osobistego, skoro ten jest jedynie jednym z aspektów zdrowia psychicznego. O naruszeniu dóbr osobistych, w przypadku stresu występującego u danej osoby, można zatem mówić jedynie wówczas,

Trzeba jednak przede wszystkim podkreślić, że uczucia i wyobrażenia członków rodziny na temat optymalnej czy wolnej od stresu wizji więzi rodzinnej, swoich praw i obowiązków wynikających z tej więzi, sposobu sprawowania pieczy nad osobą dziecka przez rodzica, braku chęci lub faktycznej

elementów dobra osobistego. Kult pamięci osoby zmarłej⁴⁶, chroniony nawet w przypadku zmarłych polityków⁴⁷, kult obejmujący pochowanie po śmierci zwłok uprawnionego w wybranym przez niego miejscu w grobie jednoosobowym lub wieloosobowym rodzinnym, obok zwłok osób mu bliskich⁴⁸ może



Analogia przyjęta przez Sąd Najwyższy – zgodnie z którą skoro stosunek (szacunek, kult) do osób zmarłych jest dobrem osobistym, to także stosunek do osoby żyjącej, najbliższego członka rodziny może być dobrem osobistym – nie jest uzasadniona.

możliwości utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez rodzica (np. wskutek pracy zarobkowej w innym państwie), a nawet formalnej utraty zdolności do czynności prawnych przez rodzica, w ogóle nie zmieniają w sposób prawnie doniosły ukształtowanej definitywnie więzi rodzinnoprawnej (art. 69[9] w zw. z art. 69 [7] k.r.o.). Uczucia i wyobrażenia dzieci na temat obowiązków opieki i pomocy choremu czy staremu i bezradnemu członkowi rodziny w gospodarstwie domowym są okolicznościami mającymi owszem znaczenie faktyczne, zwłaszcza dla osób o szczególnie ukształtowanej sferze emocjonalnej, ale nie mogą one formalnie być kwalifikowane jako naruszenia wpływające na treść czy strukturę więzi rodzinnoprawnej ustalone przepisami bezwzględnie obowiązującymi.

Ponadto, analogia przyjęta przez Sąd Najwyższy – zgodnie z którą skoro stosunek (szacunek, kult) do osób zmarłych jest dobrem osobistym, to także stosunek do osoby żyjącej, najbliższego członka rodziny też może być dobrem osobistym⁴⁵ – nie jest uzasadniona, bo nie uwzględnia wskazanych definicyjnych

45 Uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10.

być chroniony jako dobro osobiste przez konstrukcję prawa bezwzględnego, ale trzeba podkreślić, że stosunek do osoby zmarłej *ex definitione* nie dotyczy relacji interpersonalnej, lecz osobistego, ściśle indywidualnego, choć uznanego społecznie, uczucia osoby żyjącej. Z tego samego powodu kontrowersyjne jest orzecznictwo wyróżniające dobro osobiste w postaci przerwania ciąży, nawet przy założeniu, że same przepisy prawa cywilnego nie przyznają dziecku poczętemu, lecz jeszcze nieurodzonemu nawet warunkowej zdolności prawnej⁴⁹. Kreowanie

46 Wyrok SN z 13 lipca 1977 r., I CR 234/77, niepubl.

47 Wyrok SN z 23 września 2009, I CSK 346/08, OSNC 2010, nr 3, poz. 48, z glosami: Ł. Cudny, K. Kryła, „Monitor Prawny” 2011, nr 16, s. 897–899 oraz M. Ozga, „Glosa” 2011, nr 2, s. 22–24.

48 Wyrok SN z 13 lutego 1979 r., OSNCP 1979, nr 10, poz. 195, powtórzony w wyroku z 3 grudnia 2010 r., I CSK 66/10, LEX nr 738085.

49 Wyrok z 21 listopada 2003 r., V CK 16/03, OSNC 2003, nr 6, poz. 104; wyrok z 12 czerwca 2008 r., III CSKL 16/08, OSNC 2009, nr 3, poz. 48; uchwała z 13 października 2005 r., IV CK 161/05, OSP 2006, nr 6, poz. 71. W tym kierunku *de facto* także wyrok SN z 6 maja 2010 r., II CSK 580/09, LEX

takiego dobra osobistego zakłada bowiem krytykowaną tu swobodę (prawo) ingerencji w dobra osobiste innego człowieka, niemożliwą do pogodzenia z przyjętą konstrukcją dóbr osobistych⁵⁰.

W związku z tym wydaje się, że kwalifikacja więzi rodzinnej jako wartości niemajątkowej, zewnętrznej wobec uprawnionego, bo niezwiązanej ściśle z osobą indywidualnie oznaczonego człowieka, będącej natomiast pochodną istniejących między nim a inną żyjącą osobą (innymi osobami) relacji o charakterze prawnorodzinnym czy wręcz czysto afektywnym, nie jest poprawna i nie mieści się w przyjętych definicjach dobra osobistego. Nie oznacza to oczywiście, że ochrona więzi rodzinnej nie jest zasadna, ale ochrona ta powinna i może realizować się bez wprowadzania fikcji, że wartości rodzinne są dobrami osobistymi, a nie wspólnotowymi. Z tego przecież powodu, po długiej dyskusji w doktrynie, członkowie najbliższej rodziny zmarłego zostali wyposażeni w roszczenia cywilne przez przepis szczególnie art. 446 § 4 k.c. Istnienie art. 446 § 4 k.c. nie potwierdza w żaden sposób tezy, iż naruszenia stosunków rodzinnych, a tym bardziej wszelkich relacji interpersonalnych o charakterze uczuciowym, uzasadniają roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, lecz wręcz przeciwnie, jak zostanie to poniżej wyjaśnione, jest dowodem wprowadzenia wyjątku od zasady. Jak trafnie podkreśla A. Szpunar, odgraniczenie dóbr i praw osobistych od praw rodzinnych „nie nastręcza szczególnych trudności”⁵¹ a „prawo polskie nie przewiduje zadośćuczynienia w stosunkach rodzinnych”⁵².

nr 602234, z głosem M. Nesterowicza, OSP 2011, nr 2, poz. 13. Krytycznie i słusznie do tego nawiązuje uchwała SN z 22 lutego 2006 r., III CZP 8/06, OSNC 2006, nr 7–8, poz. 123, z głosem P. Sobolewskiego (w:) *Prawo wobec medycyny i biotechnologii*, M. Safjan (red.), Warszawa 2011, s. 289. Zob. też S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 1998, s. 99–100.

50 W szczególności sprzeciwia się temu bezwzględny zakaz naruszenia godności ludzkiej, określony m.in. w art. 30, 40 Konstytucji oraz art. 24 k.c. Zob. L. Bosek, *Gwarancje godności ludzkiej*, dz. cyt.

51 A. Szpunar, *Ochrona...*, dz. cyt., s. 97.

52 A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999, s. 75.

III. Ochrona więzi rodzinnej jako wymóg konstytucyjny?

Odrębnej uwagi wymaga argument podniesiony w orzecznictwie, że więzi rodzinne są dobrem osobistym dlatego, że są chronione przez art. 18 i 71 Konstytucji⁵³.

Jak trafnie zauważa P. Machnikowski, „nie każda (...) wolność czy prawo konstytucyjne albo prawo człowieka jest jednocześnie dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c.”⁵⁴. Już z tego powodu trzeba stwierdzić, że argumentacja konstytucyjna wysuwana przez SN nie jest w pełni konkluzywna, bo nie dostarcza dowodu, że art. 18 i 71 Konstytucji określają dobra osobiste. Więcej, z przepisów tych wynika jedynie, że Konstytucja wymaga udzielania ochrony więzi rodzinnej definiowanej w art. 18 Konstytucji oraz w przepisach prawa rodzinnego. Wymóg udzielenia ochrony tej więzi nie przekłada się jednak automatycznie na kwalifikację więzi rodzinnej jako dobra osobistego chronionego przez prawo cywilne. Łatwo też zauważyć, że powoływany przez Sąd Najwyższy art. 18 Konstytucji zawarty w rozdziale I Konstytucji, chroniący małżeństwo i rodzicielstwo, będąc zasadą ustrojową, nie ustanawia nawet konstytucyjnego prawa podmiotowego, a art. 71 wyraża normę o charakterze socjalnym. Wskazane w tych normach wartości, w tym relacje interpersonalne, choćby małżeństwo i rodzicielstwo, mają istotne znaczenie prawne i społeczne, ale nie wynika z tego, że wartości te nie były, nie są i nie powinny być chronione przez przepisy prawa rodzinnego, a jedynie posiłkowo przez przepisy prawa cywilnego, i to niewymagające kwalifikacji tych relacji jako dóbr osobistych (tak tradycyjnie był interpretowany art. 446 k.c.).

W orzecznictwie SN silny jest nurt w ogóle negujący możliwość wyprowadzania roszczeń cywilnych z Konstytucji. W wyroku z dnia 7 listopada

53 Uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10.

54 P. Machnikowski (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, dz. cyt., s. 60. Zob. także M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, dz. cyt., t. I, s. 93, który wskazuje, że przepisy Konstytucji RP mogą kreować prawa podmiotowe znajdujące bezpośrednie zastosowanie w stosunkach cywilnoprawnych jedynie wyjątkowo.

2002 r. SN zauważył, że „żaden z przepisów Konstytucji nie stwarza podstaw do wyprowadzania z niego roszczenia o nakazanie sprawcy naruszenia cudzego dobra osobistego złożenia odpowiedniego oświadczenia lub zapłatę zadośćuczynienia. Konstytucja jest ustawą zasadniczą, a jej dyrektywy

ne⁵⁸, należy stwierdzić, że orzecznictwo to szczególnie mocno kontrastuje z przyjętą w orzecznictwie SN prostą kwalifikacją więzi rodzinnej jako dobra osobistego.

Pozostaje rozważyć, czy skoro przedmiotem ochrony konstytucyjnej jest „życie rodzinne”



Argumentacja konstytucyjna wysuwana przez SN nie jest w pełni konkluzywna, bo nie dostarcza dowodu, że art. 18 i 71 Konstytucji określają dobra osobiste.

doznają konkretyzacji w ustawodawstwie zwykłym i dopiero te ostatnie normy prawa stanowionego są podstawą rozstrzygnięcia sporów sądowych⁵⁵. Prawa i wolności konstytucyjne mogą mieć, jak wskazuje SN, zakres „całkiem odmienny (...) niż wartości ujmowane jako dobra osobiste przez przepisy prawa cywilnego”⁵⁶. W wyroku z dnia 5 kwietnia 2013 r.⁵⁷ SN wyraźnie stwierdził natomiast, że „nie ma podstaw do przyjęcia, że wszystkie prawa podmiotowe o randze konstytucyjnej bądź ustawowej powinny być chronione za pomocą środków wskazanych w art. 24 k.c.” Uznając cytowane orzeczenia za daleko idące i dzieląc generalnie pogląd, że istnieje istotna korelacja między dobrami konstytucyjnymi i dobrami chronionym przez prawo cywil-

(art. 47 Konstytucji RP), to czy owo życie obok prywatności nie powinno być uznane za nienazwane w ustawie (art. 23 k.c.) dobro osobiste. Pomijając trudności z ustaleniem zakresu konstytucyjnego pojęcia „życie rodzinne”, trzeba stwierdzić, że jako dobro osobiste mogą być chronione te jego elementy, które dadzą się przyporządkować do sfery prawnej osoby, w szczególności do sfery wewnętrznej szeroko pojętej jej prywatności i intymności. Jeżeli dobro to obejmuje inne obiektywne komponenty, jak w szczególności więzi rodzinno-prawne, chronione przecież jako odrębne nazwane dobra prawne przez przepis art. 18 Konstytucji, to wciąż trzeba udowodnić, że więzi rodzinne muszą być traktowane jako dobra osobiste prawa cywilnego i nie mogą być chronione kompleksowo przez przepisy prawa rodzinnego⁵⁹.

W uchwale SN z dnia 19 listopada 2010 r.⁶⁰ wskazano trafnie, „że w ramach istniejących instrumentów ochrony cywilnoprawnej ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy, w związku z czym sięganie do jej mechanizmów powinno następować

55 Wyrok SN z 7 listopada 2002 r. (V CKN 1493/00), LEX nr 57238. Zob. także A. Szpunar (*Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 94), który wskazywał na tle uprzednio obowiązującej konstytucji z 1952 r., że „realizacja zasad konstytucyjnych wymaga norm uzupełniających, tworzących jednocześnie poszczególne gałęzie prawa”. Pogląd ten należy uznać za uzasadniony także *de lege lata*, z uwzględnieniem, rzecz jasna, konieczności bezpośredniego stosowania norm wyrażonych w Konstytucji RP (art. 8 ust. 2).

56 Wyrok SN z 15 czerwca 2005 r. (IV CK 805/04), LEX nr 177221.

57 III CSK 198/12.

58 Obszernie L. Bosek, *Gwarancje godności ludzkiej*, dz. cyt.

59 Zob. wyrok TK z 28 kwietnia 2003 r., K 18/02, dotyczący filiacji.

60 Uchwała SN z dnia 19 listopada 2010 r. (III CZP 79/10), OSNC 2011/4, poz. 41.

z odpowiednią ostrożnością i powściągliwością, bez tendencji do sztucznego poszerzania katalogu tych dóbr⁶¹.

Więź między osobami żyjącymi przez dziesięciolecie nie była kwalifikowana w nauce prawa jako dobro osobiste i także w orzecznictwie uznawano to za oczywiste. Szeroka aprobata dla wartości rodziny i więzi rodzinnych występowała w Polsce zawsze, ale nie można mówić o jakiejś skokowej zmianie percepcji tej więzi i jej całkowitej indywidualizacji, subiektywizacji, autonomizacji, czy po prostu kwalifikacji jako dobra osobistego, a nie rodzinnego. Wydaje się, że kwalifikowanie więzi rodzinnych między osobami żyjącymi jako dobra osobistego nie było i nie jest wymagane przez Konstytucję RP, w materiałach Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego brak w każdym razie jakichkolwiek dowodów na poparcie tezy, że więź rodzinna to dobro osobiste.

IV. Ochrona więzi rodzinnych a założenia prawa deliktowego

Wydaje się, że orzecznictwo dopuszczające roszczenia o zadośćuczynienie najbliższych członków rodziny na podstawie art. 448 k.c. nie jest zgodne ze stanowiskiem ustawodawcy, wyprowadzającym wnioski z ukształtowania systemu polskiego prawa cywilnego, w szczególności obowiązywania art. 446 k.c. W uzasadnieniu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z 30 maja 2008 r. (Dz.U. nr 116, poz. 731), wprowadzającej art. 446 § 4 k.c., podkreślono, że interwencja ustawodawcy okazała się konieczna, gdyż zgodnie z panującym poglądem w doktrynie i orzecznictwie kompensowanie szkody niemajątkowej najbliższych członków rodziny zmarłego nie jest

na gruncie obowiązującego prawa możliwe. Kompensowanie uszczerbku niemajątkowego najbliższych członków rodziny nie było możliwe, ponieważ art. 446 k.c. na zasadzie wyjątku od zasady, że roszczenia odszkodowawcze przyznawane są tylko osobom bezpośrednio poszkodowanym, przyznawał roszczenia osobom bliskim, poszkodowanym pośrednio śmiercią bezpośrednio poszkodowanego.

Jak podkreśla się w literaturze: „Za osobę pokrzywdzoną znać należy wyłącznie osobę, która sama doznała uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia albo została pozbawiona wolności. W żadnym więc razie uprawnionymi do żądania zadośćuczynienia nie będą osoby bliskie poszkodowanego, choćby nawet w rezultacie np. dotkliwego kalectwa swojego dziecka, doznały one znacznych przykrości”⁶². W prawie polskim nie ma generalnej normy chroniącej interesy osób pośrednio poszkodowanych, naruszone wskutek zdarzenia szkodzącego. Istnieją jedynie normy szczególnie chroniące osoby trzecie⁶³. W reżimie odpowiedzialności deliktowej tylko osoba bezpośrednio dotknięta bezprawnym działaniem może być uznana za poszkodowaną, jeżeli naruszona norma prawna chroni jej interesy⁶⁴. Rosz-

61 Zob. również wyrok SN z 5 kwietnia 2013 r. (III CSK 198/12), OSNC 2013/12, poz. 141. Por. także w uwagi P. Księżaka (w:) M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak (red.), *Kodeks...*, dz. cyt., s. 270, który wskazuje, że „pojęcie dóbr osobistych ma charakter normatywny. Za dobra osobiste mogą być uznane wyłącznie te wartości, które podlegają ochronie prawnej. Tym samym, choć np. miłość do rodziców czy przywiązanie do zwierząt domowych mieszczą się we wskazanej formule wartości uznanych w społeczeństwie, nie są (...) dobrami osobistymi”.

62 Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową*, Warszawa 1956, s. 180, 168. Podobnie W. Czachórski (w:) *System prawa cywilnego*, t. 3, cz. 1, red. Z. Radwański, Wrocław 1981, s. 670–671; A. Dyoniak, *Ochrona rodziny w razie śmierci jednego z małżonków*, Poznań–Warszawa 1990, s. 148; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania*, dz. cyt., s. 248, 252; A. Szpunar w głosie do wyroku SN z 3 marca 1956 r., OSPiKA 1959, poz. 197; tegoż, *Odszkodowanie w razie śmierci osoby bliskiej*, Warszawa 1973, s. 67–68; tegoż, *Czyny niedozwolone w kodeksie cywilnym*, SC 1970, nr 15, s. 103. Zob. też na gruncie Kodeksu zobowiązań uchwała Izby Cywilnej SN z 29 stycznia 1957 r., I CO 37/56, OSN 1959, poz. 3, z głosem Z. Radwańskiego, NP 1957, nr 12, s. 135.

63 M. Kaliński, *Ograniczenie indemnizacji do podmiotów bezpośrednio poszkodowanych – w związku z nowelizacją art. 446 Kodeksu cywilnego*, „Przeгляд Sądowy” 2014, nr 3, s. 20; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu*, Warszawa 2014; P. Machnikowski (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, A. Olejniczak (red.), Warszawa 2009, s. 384.

64 A. Szpunar w głosie do wyroku SN z 3 marca 1956 r., OSPiKA 1959, poz. 197, s. 381.

czenie odszkodowawcze nie będzie zatem uzasadnione, jeżeli działanie sprawcy nie było skierowane przeciwko poszkodowanemu, a sprawca naruszył normy prawne mające na celu ochronę innego niż bezpośrednio poszkodowany podmiotu, dobra powszechnego lub interesów całej społeczności.

najbliższej rodziny są jednocześnie bezpośrednio poszkodowanymi.

Warto zwrócić uwagę, że w orzecznictwie sądów powszechnych wyciągnięto już ze stanowiska SN daleko idące wnioski. Jak już wskazano, uznano np., że członkowie rodziny mogą domagać się na-



W prawie polskim nie ma generalnej normy chroniącej interesy osób pośrednio poszkodowanych, naruszone wskutek zdarzenia szkodzącego. Istnieją jedynie normy szczególne chroniące osoby trzecie.

Wydaje się, że orzecznictwo SN jest sprzeczne z aktualnym stanowiskiem ustawodawcy, w szczególności wyrażonym jasno w uzasadnieniu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z 30 maja 2008 r.⁶⁵. Sprzeczności tej w żadnym razie nie usuwa czysto formalna (re) kwalifikacja przez SN statusu osób pośrednio poszkodowanych na bezpośrednio poszkodowanych. Analiza kauzalna wykazuje sztuczność przyjętej przez SN kwalifikacji. Jest jasne, że dobra prawne najbliższych członków rodziny są naruszane pośrednio, gdyż czynnik sprawczy oddziałuje, naruszając za pośrednictwem elementów stanu faktycznego inne dobra, a dodatkowo dobra innych podmiotów niż te, przeciwko którym jego oddziaływanie było ukierunkowane (np. bezpośredniej ofiary źle przeprowadzonej operacji). Jeżeli podział naruszeń na bezpośrednie i pośrednie jest podziałem logicznym, a analiza kauzalna odpowiada na pytanie o sekwencję naruszeń, to trudno uznać za poprawny pogląd wyrażany w orzecznictwie SN, że w sytuacji uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia bezpośrednio poszkodowanego, skutkującego niekiedy dopiero w dalszej perspektywie jego śmiercią, członkowie

prawienia ich własnej krzywdy nawet w sytuacji, w której nie utracili oni podmiotu więzi rodzinnej – czyn niedozwolony nie spowodował śmierci bezpośrednio poszkodowanego – a osoba poszkodowana, której stan zdrowia uległ pogorszeniu, jest czynnie legitymowana do żądania ochrony cywilnej. Koncepcja ta bazuje na opinii, że art. 446 k.c. spełnia jedynie rolę „ułatwienia dowodowego”. Przeciwko takiej wykładni art. 24 i 448 k.c. przemawia szereg argumentów systemowych i funkcjonalnych.

W uchwale z 22 października 2010 r.⁶⁶ Sąd Najwyższy stwierdził, że dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c., przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4, roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Oznacza to, że art. 448 k.c. nie może być interpretowany w izolacji od art. 446 k.c., i konsekwentnie, że nikt poza członkami najbliższej rodziny zmarłego, z chwilą

65 Dz.U. nr 116, poz. 731.

66 III CZP 76/10.

śmierci bezpośrednio poszkodowanego, nie jest legitymowany do domagania się zadośćuczynienia pieniężnego.

Przeciwko wykładni art. 448 k.c. prowadzącej do uznania, że członkowie rodziny mogą domagać się naprawienia ich własnej krzywdy w sytuacji, w której nie utracili oni więzi rodzinnej, a osoba poszkodowana, której stan zdrowia uległ pogorszeniu, jest czynnie legitymowana do żądania ochrony cywilnej, przemawia treść art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta⁶⁷, który treściowo i wprost jest powiązany z art. 448 k.c. Zgodnie z tym przepisem: „Art. 4.1. W razie zawinionego naruszenia praw pacjenta sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 kodeksu cywilnego. 2. W razie zawinionego naruszenia prawa pacjenta do umierania w spokoju i godności sąd może, na żądanie małżonka, krewnych lub powinowatych do drugiego stopnia w linii prostej lub przedstawiciela ustawowego, zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez nich cel społeczny na podstawie art. 448 Kodeksu cywilnego”. Przepisy te jednoznacznie wskazują, że bliscy członkowie rodziny nie są poszkodowanymi w sytuacji naruszenia praw pacjenta, bezpośrednio poszkodowanego czynem bezprawnym wymierzonym w jego prawa. Jest to tym bardziej ewidentne, że nawet w przypadku śmierci bezpośrednio poszkodowanego enumeratywnie wskazani najbliżsi członkowie rodziny mogą jedynie domagać się zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez nich cel społeczny, nie mogą natomiast w ogóle domagać się zadośćuczynienia dla siebie. Co więcej, uprawnienia najbliższych członków rodziny są związane tylko z wyjątkowym i zawinionym naruszeniem jednego z praw pacjenta, tj. prawa do umierania w spokoju i godności, a nie wszystkich praw czy interesów pacjenta. Podkreślić też trzeba, że ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta weszła w życie w 2009 roku, a więc niewątpliwie już po nowelizacji art. 448 k.c. w 1996 roku. Nie sposób więc przyjąć, że te późniejsze przepisy, które są treś-

ciowo powiązane z art. 448 k.c., nie mają znaczenia dla wykładni tego przepisu. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia wykładni, że art. 448 k.c. z pominięciem tych przepisów już wcześniej upoważniał do żądania zadośćuczynienia w przypadku dowolnego refleksowego dotknięcia więzi rodzinnej łączącej żyjącego pacjenta i jego rodzinę. Nie zmienia tej oceny kwalifikacja, że przepisy o prawach pacjenta i kodeks cywilny określają odrębne podstawy roszczeń, pomimo treściowego powiązania praw pacjenta z przepisami o czynach niedozwolonych i wyraźnego odesłania do art. 448 k.c.⁶⁸

Do podobnych wniosków prowadzi także analiza art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych⁶⁹. Norma wyrażona w tym przepisie obliuguje ubezpieczyciela jedynie do zapłaty odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. W dotychczasowym orzecznictwie panowała zgoda, że zakres tego obowiązku wyznaczają ogólne normy dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej wyrażone w prze-

68 Wyrok SN z dnia 29 maja 2007 r., V CSK 76/07. SN wypowiedział się jednak formalnie tylko o zbiegu art. 445 k.c. i poprzednika art. 4 ustawy, tj. art. 19a ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej – Dz.U. nr 91, poz. 408, z późn. zm., z tezą: „Roszczenie o zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 KC oraz roszczenie o zadośćuczynienie będące następstwem zawinionego naruszenia praw pacjenta mają odrębny charakter, określając zasady odpowiedzialności sprawców za odrębne czyny bezprawne”. Zob. też A. Górski, J.P. Górski, *Zadośćuczynienie za naruszenie praw pacjenta*, „Palestra” 2005, nr 5–6, s. 87 i n.; M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność cywilna za interwencję lekarską bez zgody pacjenta* (w:) A. Dębiński, M. Gałązka, R.G. Hałas, K. Wiak (red.), *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga Jubileuszowa ku czci Profesora Alicji Grześkowiak*, Lublin 2006, s. 393 i n.

69 Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 392, z późn. zm.), dalej: u.u.o.

67 Dz.U.2012.159 j.t.

pisach k.c.⁷⁰. Jeżeli zatem dany uszczerbek, tak jak niemajątkowa szkoda doznana przez osoby najbliższe bezpośrednio poszkodowanego, który nie zmarł wskutek uszkodzenia jego ciała lub rozstroju jego zdrowia, nie podlega indemnizacji na gruncie kodeksu cywilnego, to nie ma podstaw do ich kompensowania na szczególnej podstawie art. 34 ust. 1 u.u.o. Oczywiście jest, że także z art. 34 ust. 1 u.u.o. nie wynika potrzeba poszerzenia zakresu odpowiedzialności cywilnej względem pośrednio poszkodowanych, ponad to, co wynika z art. 446 k.c. Wniosku tego w żaden sposób nie osłabia orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE na tle dyrektywy 84/5/EWG Rady z dnia 30 grudnia 1983 r. w sprawie koordynacji przepisów prawnych państw członkowskich, dotyczących ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych⁷¹, zmienionej dyrektywą 2005/14/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. zmieniającą dyrektywy Rady 72/166/EWG, 84/5/EWG, 88/357/EWG, 90/232/EWG i 2000/26/WE Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych⁷². Dyrektywy nie wprowadzają bezwzględnie obowiązku kompensacji szkód niemajątkowych osób najbliższych bezpośrednio poszkodowanemu na skutek wypadku komunikacyjnego. Prawodawca unijny pozostawia w tym zakresie swobodę ustawodawcom krajowym. W orzecznictwie TSUE wyrażono jedynie pogląd⁷³, że przepisy dyrektyw komunikacyjnych należy interpretować w ten sposób, że obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wynikającej z ruchu pojazdów mechanicznych musi obejmować zadośćuczynienie za szkody niematerialne poniesione przez osoby bliskie poszkodowanych, którzy zmarli w wypadku

drogowym, o ile zadośćuczynienie to jest przewidziane z tytułu odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego przez właściwe dla sporu w postępowaniu głównym prawo krajowe. Brak kompensacji uszczerbków niemajątkowych pośrednio poszkodowanych, które to uszczerbki nie wiążą się ze śmiercią ofiary (art. 446 k.c.), nie jest zatem sprzeczne z prawem Unii Europejskiej. Tym bardziej z tym prawem nie jest sprzeczny brak kwalifikacji więzi rodzinnej jako dobra osobistego.

Ponadto dopuszczenie kompensacji majątkowej uczuć najbliższych członków rodziny w sytuacji dotknięcia więzi rodzinnej skutkami czynu niedozwolonego wymierzonego przeciwko bezpośrednio poszkodowanemu, może utrzymywać niebezpieczny społeczny obraz osób chorych i kalekich jako niepełnowartościowych. Jeżeli więzi międzyludzkie i rodzinne łączące te osoby z osobami pełnosprawnymi miałyby doznać prawnie doniosłego „uszczerbku” czy „przekształcenia” tylko z powodu choroby i kalectwa podmiotów tych relacji, a nie jedynie uczuciowego zamięszenia, które należałoby kwalifikować co najwyżej jako krzywdę naturalną, nieobjętą zakresem kompensacji, to ta wykładnia art. 448 k.c. mogłaby się stać przyczyną prawnej, trwałej stygmatyzacji tych osób. Efektem byłaby też niepożądana komercjalizacja stosunków rodzinnych.

Podsumowanie

Orzecznictwo Sądu Najwyższego kwalifikujące więź rodzinną jako dobro osobiste skłania do polemiki. Podważa ono nie tylko sens rozstrzygnięcia ustawodawcy, wprowadzającego art. 446 § 4 k.c., ale także ugruntowaną w literaturze i dotychczasowym orzecznictwie konstrukcję dobra osobistego. Kwestionuje także wyraźnie określone w przepisach prawa cywilnego i szeroko aprobowane w literaturze założenie prawa polskiego prawa odškodowawczego, że kompensacja osób pośrednio poszkodowanych i generalnie szkód pośrednich jest dopuszczalna na zasadzie wyjątku, gdy ustawa tak stanowi. Ustawa wyraźnie upoważnia do udzielenia ochrony kompensacyjnej w przypadku naruszenia więzi rodzinnej w przypadkach określonych w art. 446 k.c. oraz art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw

70 Zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 22 kwietnia 2005 r. (III CZP 99/04), OSNC 2005/10, poz. 166; uchwała SN z dnia 7 listopada 2012 r. (III CZP 67/12), OSNC 2013/4, poz. 45.

71 Dz.Urz. EWG L 8 z 11.1.1984, s. 17.

72 Dz.Urz. WE L 149 z 11.6.2005, s. 14.

73 Wyroki TSUE z 24 października 2013 r. w sprawach C-22/12 Katarína Haasová i C-277/12 Vitalijs Drodzovs.

Pacjenta. Przepisy te nie łączą – słusznie – prawa do zadośćuczynienia z obowiązkiem wykazania naruszenia dobra osobistego.

Postulować należy korektę orzecznictwa przez uznanie, że nawet ochrona majątkowa najbliższych członków rodziny zmarłego na podstawie

średnio poszkodowanych. Wyrazić należy zwłaszcza wątpliwość co do takiego kierunku wykładni art. 448 k.c., który akceptuje roszczenia członków rodziny o zadośćuczynienie pieniężne, w której bezpośrednio poszkodowany żyje a tylko stan jego zdrowia uległ pogorszeniu. Jeżeli bezpośrednio po-



Dopuszczenie kompensacji majątkowej uczuć najbliższych członków rodziny w sytuacji dotknięcia więzi rodzinnej skutkami czynu niedozwolonego wymierzonego przeciwko bezpośrednio poszkodowanemu, może utrwalać niebezpieczny społeczny obraz osób chorych i kalekich jako niepełnowartościowych.

art. 446 k.c. nie wymaga wyróżnienia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej. Brak jest bowiem na gruncie obowiązującego prawa przekonujących argumentów, że „więź” pomiędzy osobami żyjącymi stanowi dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c. Przepis art. 24 i 448 k.c. nie może być wykładany w ten sposób, że uzasadnia roszczenia osób bliskich w związku z pomówieniami, obrażeniami czy niesprawnością fizyczną lub intelektualną osób bezpo-

szkodowany jest czynnie legitymowany do żądania pełnej i szczególnej ochrony cywilnej na podstawie art. 444–445 i 448 k.c., to przeciwko uznaniu roszczeń innych osób wywodzonych rzekomo z naruszenia więzi rodzinnej przemawiają argumenty systemowe, w szczególności odczytanie art. 448 k.c. na tle art. 445 § 3 k.c. oraz art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, który do art. 448 k.c. wprost odsyła.